

7 czerwca 2013 r.

**Seminarium „Cel i zakres inwentaryzacji przyrodniczej
w ocenie oddziaływania na środowisko”**

II Seminarium z cyklu „Aktualne problemy ocen środowiskowych” zorganizowane przez Stowarzyszenie Konsultantów Ocen Środowiskowych oraz Wydział Geografii i Studiów Regionalnych odbyło się dnia 7 czerwca 2013 r. na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Cykl seminariów objął swym patronatem Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska – Michał Kieliżnia.



Temat : Cel i zakres inwentaryzacji przyrodniczej w ocenie oddziaływania na środowisko.

Zebranych powitała dr Małgorzata Roge-Wiśniewska (UW) a następnie referat wprowadzający przedstawiła dr Ewa Gacka-Grzesikiewicz z Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania w Warszawie. Prelegentka postawiła tezę wstępną, że stan obecny opracowań środowiskowych, raportów o oddziaływaniu na środowisko jest niezadowolający, a system ten znajduje się w punkcie krytycznym. W referacie przedstawiona została retrospekcja w podejściu do zagadnień przyrodniczych na przestrzeni ostatnich 25 lat w studiach ochrony środowiska na potrzeby projektów inwestycyjnych na przykładzie zadań z zakresu melioracji. Omówione zostały zmieniające się przepisy, wytyczne resortowe oraz wymagania międzynarodowe i krajowe dotyczące prowadzenia ocen oddziaływania oraz sposobów podejścia do zagadnień przyrodniczych. W konkluzji stwierdzono, że mnogość wytycznych, programów, polityk, strategii prowadzi do gromadzenia danych, które w żadnym razie nie zastąpią wiedzy eksperckiej.

Istotę problemu ocen oddziaływania na środowisko i na tym tle zagadnień przyrodniczych można zawrzeć w następującym podsumowaniu: przedsięwzięcia gospodarcze negatywnie oddziałują na środowisko i nie da się tego uniknąć. Konieczne jest minimalizowanie skutków, integracja działań, przede wszystkim na poziomie planowania przestrzennego. Dla zachowania bogactwa przyrodniczego musimy utrzymać warunki potrzebne gatunkom do przeżycia oraz zachować ciągłość struktur przyrodniczych.

W dalszej części odbyła się dyskusja panelowa, w której udział wzięli: Katarzyna Maranda – Zastępca Dyrektora Departamentu Środowiska Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Monika Bednarska – EKO-KONSULT Gdańsk, Piotr Poborski – WS ATKINS oraz Witold Lenart – Uniwersytet Warszawski. Dyskusję prowadziła Ewa Makosz – PKP PLK SA.

Początkowo dyskusja dotyczyła ocen oddziaływania na środowisko i ich przyszłości. Uczestnicy dyskusji podnosili uwarunkowania prawne jako definiujące ramy działania eksperta, udział organów administracji w procesie OOŚ, rolę inwestora w określaniu obszaru objętego rozpoznaniem, praktyki przeprowadzania ocen na środowisko przyrodnicze. Powtarzały się wypowiedzi, że inwentaryzacja jest jedynie elementem, bazą do analizy oddziaływania mającej kluczową rolę w procedurze decyzyjnej, a nie opracowaniem naukowym służącym poznaniu zasobów środowiska. Zgromadzenie danych o zasobach przyrodniczych (nawet bardzo precyzyjnych) to punkt wyjścia do waloryzacji terenu narażonego na oddziaływanie, a następnie fachowej

i dogłębnej analizy wpływu planowanego przedsięwzięcia na zasoby przyrody i w efekcie podjęcie decyzji o warunkach realizacji inwestycji. Problemem jest niewielka liczba ekspertów, którzy poza inwentaryzacją potrafią w szerszym kontekście (funkcjonowania przyrody na ocenianym terenie, obszarów chronionych, korytarzy ekologicznych) dokonać oceny i przedstawić wnioski dotyczące skutków realizacji przedsięwzięcia dla przyrody.

Nadzieję na zmiany w tym zakresie daje projekt nowelizacji dyrektywy OOŚ, który zakłada m.in. obowiązkowe określenie zakresu raportu (ang. *scoping*) z udziałem organu, inwestora i społeczeństwa, co może korzystanie wpłynąć na zawartość raportów OOŚ. Wprowadzić można spodziewać się wydłużenia etapu opracowania raportu OOŚ, ale wynikiem może być wczesna identyfikacja problemów oraz poddawanie procedurze OOŚ mniejszej liczby projektów.

Podczas dyskusji powtarzał się motyw niesatysfakcjonującej jakości raportów o oddziaływaniu na środowisko pomimo przeprowadzenia rocznych inwentaryzacji. Przyczyn upatrywano w potrzebie zgromadzenia danych przyrodniczych z dłuższych okresów, co jest niekiedy trudne. Opieranie się wyłącznie na danych z jednego roku może prowadzić do niewłaściwych wniosków i podejmowania błędnych decyzji w sprawie inwestycji, a z drugiej strony wydłużenie obserwacji przyrodniczych może zniechęcić inwestorów do prowadzenia inwestycji.

Niestety słabość systemu planowania przestrzennego istotnie utrudnia racjonalne podejście do zagadnień przyrodniczych na potrzeby ocen oddziaływania na środowisko. Za kluczowe uznano opracowanie ekofizjograficzne i prognozy oddziaływania na środowisko sporządzane dla studiów gminnych i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, uwzględniające funkcje terenów oraz korytarze ekologiczne, które to dokumenty powinny być przesłanką i wsparciem informacyjnym przy sporządzaniu raportów OOŚ przedsięwzięć. Ważną funkcję powinny też pełnić plany ochrony dla obszarów ustawowo objętych ochroną oraz plany urządzania lasów i programy ochrony przyrody nadleśnictw.

Kolejny wątek dyskusji dotyczył konieczności uzyskiwania przez inwestora derogacji (zezwoleń na odstąpienie od zakazów) w kontekście ryzyka powstania szkód w środowisku. Warunkiem uzyskania takiego zezwolenia jest przedstawienie szczegółowych informacji o zakresie przewidywanego zniszczenia chronionych gatunków. Kwestia ta spotkała się z kontrargumentami uczestników Seminarium, że traktowanie raportu o oddziaływaniu na środowisko jako źródła informacji do uzyskania derogacji jest działaniem przedwczesnym. Z drugiej strony argumentem za szczegółową inwentaryzacją na etapie opracowania raportu OOŚ jest to, że występowanie chronionych gatunków może powodować konieczność zmiany lokalizacji przedsięwzięcia. Na potrzeby raportu OOŚ racjonalnym i właściwym wydaje się podejście siedliskowe jako określenie potencjalnych miejsc występowania chronionych gatunków, bowiem na wyniki inwentaryzacji wpływają warunki pogodowe czy hydrologiczne.

W dalszej dyskusji wymieniano poglądy na temat wpływu danych uzyskanych z inwentaryzacji przyrodniczych na projekt, jego rozwiązania, w tym działania łagodzące negatywne oddziaływania, czas potrzebny na przygotowanie przedsięwzięcia. Wskazywano, że ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jest przeprowadzana, gdy projekt jest zaawansowany i zostały zaangażowane w niego znaczne środki i czas. Braki dotyczą też ocen strategicznych i czasu potrzebnego na ich przeprowadzenie.

Wskazywano na potrzebę wdrożenia przez administrację ochrony środowiska spójnego systemu gromadzenia danych i ich udostępniania opartego na standardach krajowych. Często uzyskane z dużym wysiłkiem szczegółowe informacje przyrodnicze są wykorzystywane tylko jednorazowo.

Podsumowując spotkanie stwierdzono, że podejście do zagadnień przyrodniczych w procesie oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć koncentruje się obecnie na identyfikacji gatunków, co jest niewystarczające dla przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przyrodnicze i podjęcia decyzji dotyczących inwestycji. Utrwalona praktyka gromadzenia dużej ilości informacji powinna znajdować odzwierciedlenie w racjonalnie planowanych i adekwatnych proponowanych środkach łagodzących.